Franciszek Ziejka

JANA PAWŁA II WIZJA UNIWERSYTETU

1.

Historycy Kościoła przypominają, że Jan Paweł II był dwieście sześćdziesiątym czwartym papieżem. Należał do niewielkiej, zaledwie kilkunastoosobowej grupy papieży, którzy przed wyborem na Stolicę Piotrową zawodowo (jako profesorowie) byli związani ze światem uniwersyteckim. Powszechnie wiadomo, że historia uniwersytetów europejskich sięga XI wieku. U początków tych instytucji, jaką były i są do dzisiaj uniwersytety, znajduje się najstarsza wszechnica europejska, jaką był założony w 1088 roku Uniwersytet w Bolonii¹. Historycy Kościoła z kolei dowodzą, że w okresie ośmiuset dziewięćdziesięciu lat, tzn. od fundacji Uniwersytetu Bolońskiego do 1978 roku (czyli do roku wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża) na Stolicy św. Piotra zasiadało stu pięciu papieży². Bliższe wglądnięcie w biografie tych papieży pozwala stwierdzić, że profesorami na uniwersytetach przed wyborem na urząd biskupa Rzymu było zaledwie ośmiu papieży, a sześciu innych przed wyborem wykładało w seminariach duchownych (diecezjalnych lub zakonnych).

Lektura biografii papieży, którzy przed wyborem na biskupstwo rzymskie byli profesorami, prowadzi do konstatacji, iż żaden z poprzedników Jana Pawła II nie był tak blisko związany ze światem akademickim, jak papież Karol Wojtyła. Żaden z papieży nie odbył też tylu spotkań z reprezentantami tego świata (Jan Paweł II najczęściej spotykał się z uczonymi w czasie organizowanych od 1979 do 2004 roku. zagranicznych podróży apostolskich (a odbył sto cztery takie podróże, podczas których odwiedził sto trzydzieści dwa kraje). Zwyczajowo Jan Paweł II spotykał się także z reprezentantami uniwersytetów włoskich (odbył dziewięćdziesiąt pięć podróży apostolskich do poszczególnych regionów Włoch). Żaden inny papież

¹ Historycy nauki stworzyli listę najstarszych uniwersytetów europejskich. Na liście tej, oprócz wymienionego wyżej Uniwersytetu Bolońskiego znajdują się uniwersytety: w Oxfordzie (1167 r.), Cambrige (1209 r.) w Salamance (1218 r.), w Padwie (1222 r.), w Neapolu (1224 r.) w Sienie (1240 r.), w Valladolid (1241 r.), w Maceracie (1290 r.) oraz w Coimbrze (1290 r.).

² Por.: Dodatek.

nie uczestniczył w tylu posiedzeniach Papieskiej Akademii Nauk. Oprócz takich, „zwyczajnych” spotkań, Jan Paweł II inicjował także spotkania o charakterze sesji naukowych³. Te bliskie związki Jana Pawła II ze światem akademickim powstały na mocnym fundamencie, jakim była osobowość papieża-Polaka. Wiadomo, że w jesieni 1938 roku Karol Wojtyła został studentem polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studiował ten kierunek przez rok, gdyż po wybuchu II wojny światowej, uczelnię zamknięto, a profesorów aresztowano i w ramach tzw. *Sonderaktion Krakau* wywieziono do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen⁴. Młody adept polonistyki dla uchronienia się przed wysyłką do Niemiec zdecydował się podjąć pracę w kamieniołomie na krakowskim Zakrzówku, a następnie w oczyszczalni sody w Borku Fałęckim. To pozwoliło mu wkrótce kontynuować studia, ale już nie polonistyczne, lecz teologiczne: wstąpił bowiem do działającego w konspiracji seminarium duchownego. W podjęciu tej decyzji pomogły mu spotkania. Jesienią 1942 roku szukający wsparcia duchowego w mistyce św. Jana od Krzyża Karol Wojtyła zetknął się z Janem Tyranowskim, który stał się jego przewodnikiem duchowym⁵. W rok po śmierci ojca⁶ Karol Wojtyła definitywnie porzucił studia polonistyczne i w październiku 1942 roku wstąpił do działającego w konspiracji

³ Z imieniem Jana Pawła II wiąże się sławna swego czasu instytucja letnich seminariów w Castel Gandolfo p.t. *Nauka – Religia – Dzieje*, w których uczestniczyli fizycy, biolodzy, chemicy, teolodzy i filozofowie z Polski. W letniej rezydencji papieża – Castel Gandolfo – odbyło się tych seminariów dwanaście. Podjęta przez Katolicki Uniwersytet Lubelski inicjatywa kontynuowania owych spotkań w Lublinie powiodła się tylko częściowo; zorganizowano łącznie tylko cztery takie konferencje (ostatnie w Krakowie, przez Polską Akademię Umiejętności). Tu trzeba dodać, że zgodnie z życzeniem Jana Pawła II, wyrażonym w liście do koleżanki ze studiów, prof. Marii Bobrownickiej, w dniach 19-20 sierpnia 1996 odbyło się w Castel Gandolfo seminarium humanistyczne poświęcone narodom słowiańskim (*Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów*, Kraków 1997), w którym wzięło udział piętnastu uczonych z Uniwersytetu Jagiellońskiego i kilku innych uczelni polskich.

⁴ *Sonderaktion Krakau*, zwane też: *Aktion gegen Universitaets-Professoren* (por.: I. Paczyńska, *Aktion gegen Universitaets-Professoren Kraków, 6 listopada 1939 roku i okupacyjne losy aresztowanych*, Kraków 2019); był to wyjątkowy w dziejach nauki światowej zamach na profesorów uniwersyteckich, w ramach którego uwięziono i wywieziono do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen ponad 180 profesorów UJ i innych uczelni polskich.

⁵ Jan Tyranowski (9.02.1901–15.03.1947) krakowianin z dzielnicy Młodzieńców (ul. Różana 11), krawiec, a zarazem mistyk był kierownikiem duchowym kilkunastu młodzińców z Krakowa, w tym młodego Karola Wojtyły. Z wykształcenia księgowy, Tyranowski zarabiał na utrzymanie matki i swoje jako krawiec. Stworzył grupę młodych ludzi, zafascynowanych, jak on sam, mistyką, a szczególnie postacią św. Jana od Krzyża. Od 1997 toczy się proces beatyfikacyjny Tyranowskiego – Czcigodnego Sługi Bożego. K. Wojtyła, *Apostoł*, [w:] K. Wojtyła, *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Kraków 1979 (tekst dedykowany: *Pamięci Jana*). *Wspomnienia o Janie Tyranowskim*, red. A. Drozd, Warszawa 1983.

⁶ Karol Wojtyła (ojciec przyszłego papieża) zmarł 18.02.1941 roku. Wcześniej dotknęły młodego Karola inne ciężkie ciosy: Emilia Wojtyłowa z Kaczorowskich, matka Karola, zmarła w wieku 45 lat, w dniu 13.04.1929 r. (zmarła w wyniku zapalenia mięśnia sercowego i niewydolności nerek); w niespełna trzy lata po matce, 5.12.1932 r. zmarł natomiast jedyny brat

Arcybiskupiego Seminarium Duchownego⁷. Od sierpnia 1944 wraz z innymi klerykami studiującymi na tajnych kompletach, zgodnie z życzeniem abpa Sapiehy zamieszkał w pałacu biskupim przy ul. Franciszkańskiej 3. W dniu Wszystkich Świętych 1946 roku w kaplicy pałacu biskupiego przy ul. Franciszkańskiej kleryk Karol Wojtyła otrzymał z rąk abpa Adama Stefana Sapiehy święcenia kapłańskie⁸. Prymicjant dostał także zgodę abpa Sapiehy na odprawienie w dniu 2 listopada 1946 trzech mszy świętych w krypcie św. Leonarda w katedrze wawelskiej.

W dniu 15 listopada 1946 ks. Karol Wojtyła wyjechał do Rzymu w celu dokończenia studiów teologicznych. Na papieskim uniwersytecie Angelicum spędził dwa lata. Zafascynowany od czasów spotkań u Jana Tyranowskiego, postacią i naukami św. Jana od Krzyża dalej rozwijał studia nad myślą i życiem tego mistyka. Dla lepszego poznania pism sławnego mistyka nauczył się języka hiszpańskiego. Jego przewodnikiem był o. Réginald Garrigou-Lagrange, francuski dominikanin, teolog i filozof. Pod jego opieką jako promotora ks. Wojtyła przygotował też rozprawę doktorską poświęconą św. Janowi od Krzyża: *Doctrina de fide apud S. Joannem a Cruce (Zagadnienie wiary u św. Jana od Krzyża)*. W dniu 14 czerwca 1948 przystąpił na Angelicum do egzaminu doktorskiego a w pięć dni później, 19 czerwca 1948, przeprowadził obronę (recenzentem rozprawy był ks. prof. Paul Philippe, po latach – kardynał). Niestety, obrona doktoratu (ocenionego jako znakomity⁹) nie została formalnie zatwierdzona, bowiem w świetle przepisów obowiązujących wówczas w uniwersytetach papieskich, rozprawa doktorska powinna ukazać się drukiem. Ks. Wojtyła funduszy na druk nie posiadał, toteż musiał po powrocie do kraju jeszcze raz przeprowadzić procedurę obrony doktoratu. Dokołał tego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zanim to się stało, upłynęło trochę czasu.

Do kraju powrócił w lipcu 1948 roku. W kurii krakowskiej czekała już na niego aplikata, czyli decyzja abpa Adama Stefana Sapiehy o skierowaniu go do leżącej koło Gdowa parafii w Niegowici¹⁰. W tej niewielkiej podkrakowskiej wsi¹¹

Karola – lekarz Edmund Wojtyła (był ofiarą epidemii szkarlatyny, którą zaraził się w szpitalu w Bielsku, gdzie pracował).

⁷ Przyszły papież od jesieni 1940 pracował w Zakładach Chemicznych Solvay (najpierw w kamieniołomach na Zakrzówku a od lata 1941 w dziale oczyszczalni wody w Borku Fałęckim).

⁸ Święcenia zostały przyspieszone decyzją abpa Adama S. Sapiehy, ks. Wojtyła miał bowiem dokończyć studia teologiczne w Rzymie.

⁹ Por.: Z. Zdybicka, *Jan Paweł II – filozof i mistyk*, Lublin 2009.

¹⁰ Oryginał tej „aplikaty” czyli skierowania do Niegowici jest eksponowany w muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach. Oto jego treść: „Niniejszym mianujemy Wielebność Twoją z dniem 28 lipca 1948 wikariuszem-kooperatorem przy kościele parafialnym w Niegowici. Z Księgąco-Metropolitalnej Kurii w Krakowie dnia 8 lipca 1948 [pieczęć i podpis abp. Adama Stefana Sapiehy]”.

¹¹ W Rzymie – mimo znakomitych wyników egzaminów w Krakowie – musiał jeszcze raz przystąpić do niektórych z nich. W dniu 3.07.1947 złożył zatem egzamin licencjacki, w roku

ks. Wojtyła zdobywał pierwsze doświadczenia duszpasterskie, a zarazem przygotowywał się do przejścia kolejnych etapów drogi naukowej, przewidzianej procedurą dla ludzi nauki¹². Najpierw, w dniu 24 listopada 1948 roku, obronił na Wydziale Teologicznym UJ rozprawę magisterską pt. *Pojęcie środka zjednoczenia duszy z Bogiem w nauce św. Jana Krzyża*, a następnie w dniu 16 grudnia 1948 odbyła się obrona wzmiankowanej wyżej rozprawy doktorskiej pt. *Doctrina de fide apud S. Joannem a Cruce (Zagadnienia wiary u św. Jana od Krzyża)*. Promotorem zastępczym został ks. prof. Władysław Wicher, a recenzentem ks. prof. Ignacy Różycki. W tym samym dniu, czyli 16 grudnia 1948 roku, Rada Wydziału Teologicznego UJ nadała ks. Wojtyłę doktorat.

Znakomita rozprawa doktorska, jak i błyskotliwa jej obrona na dwóch uniwersytetach (najpierw – na papieskim Angelicum, następnie – na UJ) sprawiły, że kardynał Sapieha doszedł do wniosku, iż ks. Wojtyła nie powinien marnować się w pięknej, podgórskiej Niegowici, ale raczej kontynuować karierę naukową. To znaczyło, że powinien przystąpić do przygotowania rozprawy habilitacyjnej. Już zatem w dniu 17 marca 1949 roku odwołał ks. Wojtyłę z parafii w Niegowici i skierował do pracy w charakterze wikariusza w krakowskiej parafii św. Floriana.

Wolno sądzić, że wybór tej parafii nie był przypadkowy. Dzisiaj trudno wprawdzie przesądzać, czy podejmujący tę decyzję ks. kardynał Sapieha w momencie jej podejmowania pamiętał o trwających kilka wieków związkach utworzonej jeszcze

następnym w dniu 14.06 ze znakomitą oceną (*summa cum laude*) zaliczył egzamin doktorski. Ponieważ obowiązujące naówczas w Rzymie zasady przewidywały uznanie doktoratu dopiero po ogłoszeniu rozprawy drukiem. Ks. Wojtyła nie rozporządzał, niestety, funduszami, które by mu umożliwiły opłatę druku, zdecydował się na natychmiastowy powrót do Krakowa, a to w celu powtórzenia przewodu doktorskiego w Polsce.

¹² Niegowic – wioska położona w pobliżu Gdowa i Wieliczki. Parafia tutejsza utworzona została najprawdopodobniej w XIII w. W 1761 w święto Bożego Ciała drewniana świątynia spłonęła a nową wzniesiono w 1893 r. Obecny kościół murowany wzniesiono w latach 1949–1959. Z zachowanych dokumentów wynika, że pomysł zbudowania w Niegowici nowej świątyni – murowanej – zgłosił w maju 1949 r. ks. Karol Wojtyła, w owym czasie miejscowy wikariusz. Ponieważ parafia niegowicka liczyła wprawdzie w tamtych latach ludność czternastu okolicznych, niezbyt zamożnych, wiosek, prace przy budowie nowego kościoła przeciągnęły się do 1959 r. Konsekwował go w dniu 25.12.1966 r. ówczesny metropolita krakowski abp Karol Wojtyła, który w młodości spędził tu wszak jeden rok: od lipca 1948 do sierpnia 1949. Godzi się dodać, że kościółek niegowicki, w którym ks. Wojtyła sprawował posługę kapłańską, został w 1973 roku przeniesiony do Mętkowa koło Babic i nadal służy wiernym. Natomiast w Niegowici, w najbliższym sąsiedztwie kościoła, znajduje się wzniesiony w 1999 roku staniem niegowickich parafian pomnik ks. Karola Wojtyły jako wikariusza (dzieło włoskiego artysty-rzeźbiarza Romano Pelloniego). Co więcej, od 11.04.2007 w tej świątyni znajduje się dość szczególna papieska pamiątka: replika watykańskiego grobu św. Jana Pawła II. Trzeba nadto dodać, że w pobliskim Gdowie przy rondzie znajdującym się przy ul. Bocheńskiej w dniu 13.10.2016 r. odsłonięto jeszcze jeden pomnik ks. Karola Wojtyły. Przedstawia on wikariusza Wojtyłę podążającego piechotą z małą walizką w rękę w stronę Niegowici (dzieło artysty-rzeźbiarza z Krakowa, Stefana Dousy).

za czasów króla Władysława Jagiełły kolegiaty św. Floriana z Akademią Krakowską, ale dla samego wikariusza Wojtyły była to niewątpliwie tradycja dobrze rokująca (choćby ze względu na położenie świątyni w najbliższym sąsiedztwie Politechniki Krakowskiej!). To dlatego po zamieszkaniu w wikarówce przy kościele św. Floriana włączył się bardzo aktywnie w życie parafii. Od proboszcza, ks. prałata Tadeusza Kurowskiego, uzyskał zgodę na zorganizowanie duszpasterstwa akademickiego przy parafii¹³. Wiele wskazuje na to, że praca z młodzieżą akademicką była jednym z marzeń ks. Karola, który po dwuletnim pobycie w Rzymie miał głowę pełną pomysłów w tej dziedzinie. Zaczął więc szukać i wymyślać coraz nowe formy tej pracy. Wprowadził zwyczaj prowadzonych przez siebie konferencji poświęconych sprawom religii (w każdy czwartek wieczorem), zorganizował rekolekcje (dla studentów – u oo. kamedułów na Bielanych; dla studentek – u oo. karmelitów bosych w Czernej), „uruchomił” jako pierwszy w Krakowie kursy przedmażeńskie dla par studenckich (wykłady na nich prowadzili różni, zapraszani przez ks. Wojtyłę księża-prelegenci). Stworzył zespół chórалny (tzw. „Chórek”), który zdecydował się śpiewać tzw. gregoriankę (*missa de Angelis*). W swojej pracy duszpasterskiej nie zapominał o chorych. Głośnym echem w całym Krakowie odbiły się też rekolekcje, jakie za zgodą i przy poparciu proboszcza Kurowskiego, zorganizował w kościele św. Floriana. Do świątyni zaprosił chorych (którzy pojawili się tu ze swoimi łózkami), ale także opiekujących się nimi lekarzy, sanitariuszy i pielęgniarki. Ta akcja sprawiła, że na jeden dzień kościół zamienił się w wielką salę szpitalną! W dniu 25 lipca 1951 roku zmarł ksiądz kardynał Adam Stefan Sapieha, duchowy opiekun ks. Wojtyły. Administracja archidiecezji została przekazana w ręce obecnego w Krakowie (formalnie pozostającego na wygnaniu ze swojej lwowskiej archidiecezji) arcybiskupa Eugeniusza Baziaka¹⁴. Ten fakt znacząco zaważył na kolejnych etapach życia ks. Wojtyły. Otrzymał on od administratora diecezji urlop habilitacyjny i polecenie natychmiastowego opuszczenia mieszkania w domku wikariuszy przy kościele św. Floriana¹⁵ i przeprowadzenia się do domu kapituły krakowskiej przy ul. Kanoniczej 19 (przyjął go do jednego z pokoiów mieszkający tu ks. prof. Ignacy Różycki). Abp Baziak wyznaczył nadto ks. Wojtyłę leżący na Kazimierzu, z dala od skupisk studenckich, kościół oo. augustianów pod wezwaniem św. Katarzyny do odprawiania mszy św. Żaden z badaczy nie po-

¹³ Godzi się tu przypomnieć, że w 1947 r. do położonych przy ul. Warszawskiej budynków dawnych koszar austriackich arcyksięcia Rudolfa wprowadzono trzy wydziały politechniczne (Architektury, Budownictwa i Komunikacji), działające formalnie od 1946 r. przy Akademii Górniczej, które z czasem – od 1954 r. – stały się załącznikiem Politechniki Krakowskiej.

¹⁴ Abp Baziak został przez papieża Piusa XI mianowany administratorem archidiecezji krakowskiej w dniu 3.05.1951 r.

¹⁵ W niektórych opracowaniach można znaleźć sugestię, że taka była wola kardynała Sapiehy, przekazana Baziakowi osobiście przed śmiercią. Brak jednak jakichkolwiek dowodów prawdziwości tej tezy.

daje przyczyn, dla których nowy administrator archidiecezji zadziałał tak ostro¹⁶. W każdym razie wiadomo, że abp Baziak zastrzegł sobie, że sam osobiście będzie decydował o jakichkolwiek ewentualnych zmianach w życiu ks. Wojtyły. Wiele wskazuje na to, że przywołane decyzje abpa Baziaka nie zdołały pomniejszyć entuzjazmu towarzyszącego ks. Wojtyłę od powrotu z Rzymu do kraju. Owszem, pracował nad rozprawą habilitacyjną z zakresu etyki¹⁷. To jednak nie ostudziło jego zapału do pracy ze studentami. Uczestniczył w akcji odczytowej organizowanej przez Katolickie Towarzystwo Młodzieży Męskiej (spotkania w gmachu, w którym dzisiaj działa Filharmonia Krakowska). Zaczął też organizować mini-koncerty stworzonego przez siebie ze studentów zespołu nazwanego „Chórkiem gregoriańskim”¹⁸. Zespół ten śpiewał kolejno w różnych kościołach krakowskich, ale formalnie „przypisany” był do kościoła św. Katarzyny. Jego twórca, ks. Wojtyła, raz po raz wybierał się z „Chórkiem” do różnych parafii (m.in. skupieniu w „Chórku” studenci śpiewali w Zakopanem, u kamedułów na Bielanach, u benedyktynów w Tyńcu, to znów w Makowie Podhalańskim, Bukowinie, Rabce czy w Żywcu).

Msze św. odprawiał początkowo w kościele św. Katarzyny, u oo. augustianów, po roku zaś w bazylice Mariackiej. W wyznaczonym przez ks. abpa Baziaka terminie ukończył rozprawę habilitacyjną z zakresu etyki w ujęciu św. Tomasza z Akwinu i koncepcji etyki personalistycznej Maxa Schelera¹⁹. Zatytyłował ją skromnie: *Próba opracowania etyki chrześcijańskiej według systemu Maxa Schelera*. Kolokwium habilitacyjne przed Radą Wydziału Teologicznego UJ złożył 3 grudnia 1953²⁰.

Bezpośrednio po habilitacji podjął obowiązki nauczyciela akademickiego w trzech działających w Krakowie seminariach duchownych: krakowskim, śląskim i częstochowskim. W 1954 roku został zaangażowany do pracy najpierw na stanowisku zastępcy profesora na Wydziale Filozoficznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, od 1957 roku – na stanowisku docenta, a od 1958 roku – profesora.

¹⁶ Ks. Wojtyła dopiero po roku uzyskał zgodę na odprawianie mszy św. w kościele Mariackim.

¹⁷ Przystąpił do zbierania materiałów do rozprawy, którą ostatecznie zatytyłował: *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera*.

¹⁸ „Chórek gregoriański”, w skład którego wchodził studenci, formalnie związał się pod koniec września 1951 r. z kościołem św. Katarzyny. Ale nie tylko w tej świątyni można było wysłuchać studentów śpiewających mszę św. „gregoriankę” – *Missa de Angelis*.

¹⁹ Kolokwium poprowadził dziekan Wydziału Teologicznego UJ ks. prof. Władysław Wicher, recenzentami byli: ks. prof. Stefan Świeżawski (KUL), ks. Aleksander Usowicz oraz wzmiankowany dziekan Wydziału ks. prof. Wicher. Kolokwium zostało przyjęte przez Radę Wydziału jednomyślnie. Ks. Wojtyła wygłosił wykład habilitacyjny pt. *Analiza Aktu wiary w świetle teologii wartości*. Centralna Komisja dla pracowników nauki zatwierdziła habilitację ks. Wojtyły dopiero w dniu 1.12. 1956 (dzięki czemu mógł podjąć obowiązki zastępcy profesora na KUL).

²⁰ Była to ostatnia habilitacja z zakresu teologii na UJ. Została zatwierdzona przez działającą przy Ministerstwie Oświaty Centralną Komisję Kwalifikacyjną dopiero 31.11.1957 r.

W dniu 4 lipca 1958 został przez papieża Jana XXIII mianowany biskupem sufraganem w archidiecezji krakowskiej²¹. Dojeżdżając z Krakowa do Lublina, prowadził tu wykłady monograficzne²², ale także proseminaria i semina filozoficzne. Nie zaniedbywał ważnego zadania, jakim zawsze było dla niego kształcenie młodej kadry naukowej²³. Na tym jego aktywność naukowa jako samodzielnego pracownika naukowego wcale się jednak nie wyczerpywała się, o czym przekonuje wiele innych świadectw, w tym referaty wygłaszane w czasie sesji naukowych filozofów czy teologów. Przede wszystkim jednak zwraca uwagę niezwykle aktywne włączenie się kardynała Wojtyły w prace II Soboru Watykańskiego²⁴.

Celem powyższego przywołania biograficznego było uświadomienie tego, iż ks. Karol Wojtyła przebył normalną drogę rozwoju naukowego, podobną do dróg, jakimi od stuleci idą setki i tysiące ludzi nauki. To, co nadaje drodze ks. Karola Wojtyły znamię szczególne, to fakt jej odbywania przez przyszłego papieża w czasach wyjątkowo trudnych. Nie sprzyjały mu okoliczności: najpierw wojna i okupacja, potem – powojenny terror komunistyczny, w wyniku którego m.in. zawieszono działalność Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim, z którym od początku swej drogi naukowej ks. Karol Wojtyła był związany. Jestem przekonany, że to owe okoliczności w ostatecznym rachunku przyczyniły się do wyjątkowego wzmocnienia charakteru przyszłego papieża. Poczynania władz politycznych PRL-u zamiast zniechęcić i osłabić wyniesiony z domu rodzinnego, podbudowany w Kościele kodeks moralny ks. Wojtyły, doprowadziły do znacznego umocnienia jego osobowości. Tą drogą w owych czasach szło wielu innych księży i zakonników. Jedno jest pewne: stawiane ks. Wojtyle przeszkody zmuszały go – podobnie jak wielu innych – do dodatkowego wysiłku mającego na celu ominięcie trudności i zapór tworzonych przez krajowe komunistyczne władze polityczne.

Z powyższych przywołań wynika, że w 1978 roku, kiedy na *conclave* w kaplicy Sykstyńskiej kardynał Wojtyła zdecydował się przyjąć godność biskupa Rzymu, miał za sobą uniwersyteckie życie studenta, ale zarazem i praktykę nauczyciela akademickiego, a przede wszystkim dwadzieścia pięć lat pracy jako czynny uczest-

²¹ Świecenia biskupie przyjął w katedrze wawelskiej 22.09.1958. Konsekrowany był przez abpa Eugeniusza Baziaka.

²² W r. ak. 1954/55 – *Akt i przeżycie*; w 1955/56 – *Wartość i piękno*; w 1956/1957 – *Norma i szczęście* oraz *Miłość i odpowiedzialność*.

²³ Już w 1958 wystąpił w roli promotora w przewodzie doktorskim s. Marii Kasperkiewicz. W 1965 doktoryzowali się pod kierunkiem ks. prof. Karola Wojtyły: ks. Tadeusz Styczeń, Stanisław Grygiel oraz s. Hildegarda Szymeczko ze Zgromadzenia Urszulanek Unii Rzymskiej.

²⁴ Sobór Watykański II został zwołany przez papieża Jana XXIII. Pierwsza jego sesja rozpoczęła obradować 11.10.1962. Została przerwana 3 czerwca 1963 w związku z nagłą śmiercią papieża Jana XXIII. Por. obszerne opracowanie pióra R. Skrzypczaka, *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II*, Warszawa 2011, s. 450.

nik życia naukowego, jego badacz oraz organizator w Kościele polskim²⁵. Posiadał też bogate doświadczenia dotyczące działania instytucji uniwersytetu, a także znakomicie orientował się w problematyce związanej ze sprawami, którymi zazwyczaj żyje środowisko akademickie. Dobrze wiedział, że w tej nowej sytuacji będzie musiał zająć się wielkimi wyzwaniami, jakie pojawiły się na świecie w ostatniej ćwierci wieku XX. Wiedział też, że w nowych okolicznościach tradycyjnie pojmowane badania naukowe musi odłożyć na bok. Tak też się stało. Miejsce rozpraw naukowych zajęły dokumenty papieskie: encykliki, adhortacje apostolskie, orędzia, listy apostolskie czy wreszcie – konstytucje apostolskie²⁶.

2.

Przywołując rozliczne związki papieża Wojtyły z otoczeniem uniwersyteckim, należy zwrócić uwagę na narodziny w czasie jego pontyfikatu właściwie nieznanej wcześniej tradycji: spotkań ojca świętego z reprezentantami świata akademickiego. Bliższy ogląd dziejów Kościoła katolickiego w XX wieku prowadzi nieodmiennie do konkluzji, iż spotkania Jana Pawła stanowiły znak nowych czasów w tymże Kościele. Jest rzeczą znamionną, że początki tej nieznanej dotychczas w dziejach papiestwa tradycji wiążą się z osobą Jana Pawła II²⁷.

Jak wyżej wspominałem, ksiądz, a potem – biskup i kardynał Karol Wojtyła spotykał się z ludźmi nauki często i chętnie. Tę tradycję podtrzymywał po „przeniesieniu się” do Watykanu. W czasie całego swojego pontyfikatu nie tylko przyjmował uczonych w Watykanie czy w Castel Gandolfo, ale spotykał się z reprezentantami świata akademickiego także w czasie swych kolejnych podróży apostolskich. Pisałem przed kilku laty o tym, że ojciec święty zgodził się przyjąć godność dokto-

²⁵ Ks. Karol Wojtyła ogłosił przed wyborem na biskupa Rzymu następujące książki naukowe: *Zagadnienie wiary w dziełach św. Jana od Krzyża* – rozprawa doktorska, napisana po łacinie w 1948 na rzymskim uniwersytecie Angelicum, obroniona na Wydziale Teologicznym UJ. Po raz pierwszy ogłoszona drukiem w czasopiśmie „Collectanea Theologica”, t. XXI, 1950 (w polskim języku ogłoszona w Lublinie w 1991 r.); *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera* (Lublin 1986) – rozprawa habilitacyjna ks. Karola Wojtyły (otrzymał habilitację 3 grudnia 1963); *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1960; *Osoba i czyn*, Kraków 1969; *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972; *Znak, któremu sprzeciwiać się będą*, Poznań 1976 – tekst rekolekcji, jakie kard. Wojtyła wygłosił w Watykanie na prośbę papieża Pawła VI. Pełna wersja, bez ingerencji cenzury, ukazała się dopiero w 1980 r. w Paryżu (Édition du Dialogue).

²⁶ Historycy pontyfikatu Jana Pawła II twierdzą, że ogłosił on 13 encyklik papieskich, 14 adhortacji, 50 listów apostolskich, 15 orędzi. Ojciec święty zabierał głos także w innych dokumentach, jak np. konstytucje apostolskie. Były nadto bulle i inne dokumenty, które na trwałe weszły do dorobku Kościoła Powszechnego.

²⁷ Por. F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat akademicki*, Kraków 2014.

ra *honoris causa* od senatów dziewięciu polskich uczelni oraz uniwersytetów kilku z innych krajów²⁸. Wielekroć spotykał się z uczonymi na audiencjach w Rzymie a także w Castel Gandolfo. Jest rzeczą znaną, że spotkania z reprezentantami świata naukowego wpisał na trwałe w dzieje papieżstwa. Ta tradycja stała się swoistym znakiem rozpoznawczym jego pontyfikatu. Wypracowany w czasie pastersowania na stolicy biskupiej św. Stanisława w Krakowie zwyczaj wprowadził do swojego papieskiego programu duszpasterskiego.

Stało się to możliwe dzięki wielkiemu programowi duszpasterskiemu nadającemu nowy kształt całemu pontyfikatowi Jana Pawła II: papież uznał, że to nie wierni Kościoła mają przybywać do Rzymu, aby spotkać się z namiestnikiem Chrystusa, ale że to następca św. Piotra powinien w miarę możliwości dotrzeć do wiernych w tych miejscach, w których mieszkają. W ten sposób powstał wyjątkowy w dziejach Tronu Piotrowego program papieskich wizyt w poszczególnych krajach. Ostatecznie program ten trwał dwadzieścia pięć lat (od 1979 do 2004); w jego ramach Jan Paweł II odbył sto cztery pielgrzymki zagraniczne, podczas których odwiedził sto trzydzieści dwa kraje i dotarł do ok. dziewięciuset miast²⁹. Organizatorzy pielgrzymek, znając życzenia papieża Polaka odnośnie do ich programu, zaczęli sami wprowadzać do planów spotkania następcy św. Piotra z profesorami uczelni podczas jego pobytu w miastach uniwersyteckich.

Wiele wskazuje na to, że zwyczaj ten zapoczątkowany został w czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (2–10 czerwca 1979). Chodzi w tym przypadku o spotkanie Jana Pawła II, które odbyło się w dniu 3 czerwca 1979 z warszawskimi studentami zgromadzonymi w liczbie ok. stu tysięcy przed kościołem św. Anny. Swoistym „dopełnieniem” tamtego wydarzenia było niezaplanowane oficjalnie w programie pielgrzymki spotkanie papieża z liczącą kilkaset osób grupą profesorów wyższych uczelni Krakowa na terenie przylegającym do krakowskiej świątyni na Skałce.

²⁸ Jan Paweł II przyjął pierwszy doktorat honorowy od senatu Uniwersytetu w Coimbrze (Portugalia) w dniu 15.05.1982. W 1983 r. doktoraty takie przyjął od Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (17.06) oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego (22.06). Po kilkunastu latach Ojciec Święty zgodził się przyjąć to najwyższe odznaczenie akademickie od senatów: Akademii Górniczo-Hutniczej (3.04), Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (26.02.2001), Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (15.12), Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (10.01.2002), Uniwersytetu Opolskiego (17 lutego 2004), Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (21.11.2004). Uroczystość nadania doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Rzeszowskiego zorganizowano już po śmierci Papieża (20.02.2006). Nadto w dniu 8.01.2004 Papież Wojtyła przyjął Złoty Laur Akademicki od trzynastu uczelni Wrocławia i Opola. Problematyka ta pojawiała się w referatach wygłaszanych w czasie organizowanych na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1884–1993 spotkań naukowych, których pokłosie ukazało się w dwóch tomach pt. *Servo veritatis* (t. I – pod red. W. Stróżowskiego, Kraków 1988; t. II – pod red. A. Pelczara i W. Stróżowskiego, Kraków 1996).

²⁹ Por.: *Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, red. A. Jackowski, I. Sołjan, Kraków 2005, s. 576.

Odtąd – na osobiste życzenie Jana Pawła – II zaczęto uwzględniać w programie pielgrzymek papieskich jego spotkania z reprezentantami świata akademickiego danego miasta. Tak na przykład Jan Paweł II spotkał się w czasie swojej pierwszej pielgrzymki do Francji z paryskimi profesorami i studentami (spotkanie zorganizowano w Instytucie Francuskim w dniu 1 czerwca 1980 roku). W roku 1982 papież Polak spotkał się na Uniwersytecie w Salamance z profesorami teologii z całej Hiszpanii. W dniu 11 września 1987 roku doszło do spotkania Jana Pawła II z profesorami najstarszego amerykańskiego uniwersytetu Columbia, a następnego dnia w Nowym Orleanie do spotkania ze studentami i profesorami uczelni katolickich z całych Stanów Zjednoczonych. W dniu 26 czerwca 1988 papież Jan Paweł II spotkał się z profesorami z uniwersytetu w austriackim Salzburgu. Przywołania tego typu można byłoby kontynuować jeszcze dość długo. Nie o to jednak chodzi; pozostaje faktem, że najważniejsze spotkanie Jana Pawła II z reprezentantami polskiego świata akademickiego odbyło się w dniu 8 czerwca 1997 roku w kolegiacie św. Anny. Uczestniczyło w nim ok. tysiąc osób. Spotkanie to zostało dopełnione wizytą Jana Pawła II w Collegium Maius, gdzie oczekiwało papieża kilkuset studentów i profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Te dwa spotkania miały miejsce w dniu, w którym Jan Paweł II na krakowskich Błoniach, w obecności ok. dwóch milionów pielgrzymów wyniósł na ołtarze królową Jadwigę. W tym czasie Jan Paweł posiadał już skryształizowane poglądy na temat misji akademii we współczesnym świecie oraz koncepcji uniwersytetu i zadań stawianych tej instytucji życia publicznego.

3.

W czasie przywoływanych tu rozlicznych spotkań z reprezentantami świata akademickiego Jan Paweł II wiele razy powracał do wizji współczesnego uniwersytetu. Mówił o jego koncepcji na spotkaniach z profesorami i studentami uniwersytetów europejskich, ale także afrykańskich, amerykańskich czy azjatyckich. Szczególne zadania stawiał jednak przed uniwersytetami polskimi. Zanim zajmę się omówieniem tych spraw, godzi się przywołać w największym zarysie zasadnicze tezy Jana Pawła II dotyczące koncepcji współczesnego uniwersytetu³⁰.

³⁰ Wygłoszone w czasie owych spotkań homilie Jana Pawła II ukazały się drukiem w polskim przekładzie w serii wydawniczej: *Edukacja w nauczaniu Kościoła* redagowanej przez ks. prof. dra hab. S. Urbańskiego z Instytutu Badań Naukowych Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Warszawie: *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II*. Tom I (1978–1988), T. II (1989–1999), wstęp ks. M. Piwko CR, wprowadzenie ks. prof. dr hab. S. Urbański, Warszawa 1999–2000. Z tego źródła pochodzą przywoływane

W dniu 8 czerwca 1997 roku, w czasie spotkania z reprezentacją polskiego świata akademickiego w krakowskiej kolegiacie św. Anny Jan Paweł II mówił:

Uniwersytet ma w sobie podobieństwo do matki. Podobny jest do niej przez troskę macierzyńską. Ta troska jest natury duchowej: rodzenie dusz do wiedzy, do mądrości, kształtowanie umysłów i serc³¹.

Tę piękną metaforę wyjaśniał w następujący sposób:

Powołaniem każdego uniwersytetu jest służba prawdzie: jej odkrywanie i przekazywanie innym. [Uniwersytet] poprzez wysiłek badawczy wielu dyscyplin naukowych stopniowo zbliża się ku Prawdzie Najwyższej. Człowiek przekracza granice poszczególnych dyscyplin wiedzy, tak aby ukierunkować je ku owej Prawdzie i ku ostatecznemu spełnieniu swego człowieczeństwa³².

To szczególne znaczenie uniwersytetu – jako miejsca nie tylko poznawania i przekazywania prawdy, ale – co szczególnie ważne – także formowania człowieka – Jan Paweł II podkreślał wiele razy w swym apostołskim nauczaniu. Już w dniu 6 czerwca 1979 roku, w czasie spotkania z reprezentacją wspólnoty akademickiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na Jasnej Górze, przekonywał zebranych, że „Uniwersytet to jest jakiś odcinek walki o człowieczeństwo człowieka!”. W tej wypowiedzi papież Wojtyła zawarł też wspaniałe określenie rangi uniwersytetu. Stwierdził, że „instytucja uniwersytetu jest jednym z arcydzieł kultury”. W dniu 12 września 1982 roku, w czasie spotkania ze wspólnotą akademicką Uniwersytetu Padewskiego ojciec święty powrócił do sprawy koncepcji uniwersytetu. Mówił:

Od zarania uniwersytet był rozumiany jako wszechnica, to jest instytucja otwarta dla wszystkich i nastawiona na kultywowanie każdej formy wiedzy oraz studiowanie prawdy we wszystkich jej przejawach: naukowym, filozoficznym, teologicznym. (...) Uniwersytet jako taki ma za zadanie studiowanie prawdy i jedynie z jej poznawania czerpie kryteria służące uporządkowaniu i nadaniu znaczenia studiom poszczególnych działów³³.

niżej cytaty z homilii papieskich. Por. także: *Jan Paweł II. Uniwersytet. Antologia tekstów*, red. i oprac. M. Drożdż, K. Drąg, K. Cymanow-Sosin, Kraków 2019.

³¹ O ile nie zaznaczono inaczej, ten i wszystkie kolejne cytaty z wypowiedzi papieża Jana Pawła II pochodzą z pozycji: F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat akademicki*, dz. cyt., s. 9.

³² Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 348.

³³ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 348.

W pięć lat później, w dniu 9 czerwca 1987 roku, w Lublinie, na spotkaniu ze społecznością KUL-u, rozwijał tę myśl w słowach:

Uniwersytet jest swoistym warsztatem pracy. Może na pierwsze wejrzenie rzuca się w oczy jego praca dydaktyczna. Przy głębszym jednak poznaniu staje się jasne, że prawdziwą „wodą życia” ożywiającą całe nauczanie jest praca naukowa o charakterze twórczo-badawczym. Uprawianie nauki i właściwe mu metody stanowią podstawową niejako formę istnienia i działania uniwersytetu³⁴.

W dniu 9 czerwca 1989 roku podczas spotkania w Uppsali z przedstawicielami uniwersytetów szwedzkich jeszcze raz potwierdził, że szczególnym powołaniem europejskich uczelni jest „stałe podtrzymywanie ideałów wolnej oświaty i uniwersalnych wartości, które wnosi do szkolnictwa wyższego tradycja kulturowa, naznaczona chrześcijańskim dziedzictwem”³⁵. Proponuję zatrzymać się przy tych kilku cytatach. Wynika z nich jedno: Jan Paweł II występował nieodmiennie jako strażnik najpiękniejszych tradycji uniwersytetu europejskiego. Tych tradycji, które dziś nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach, wielu stara się odrzucić bądź spłyć. Niejeden raz możemy wszak dzisiaj czytać, że uniwersytet powinien być na swój sposób...przedsiębiorstwem, powinien rządzić się prawami obowiązującymi w biznesie (jeszcze brakuje stwierdzeń mówiących o tym, że powinien przynosić zysk!). Wciąż ukazują się „uczone” wywody ekonomistów lub socjologów, ale i zwykłych publicystów, którzy piszą już nie o s t u d e n t a c h, ale o k l i e n t a c h, nie o n a u c e, ale o proponowanym studentom-klientom t o w a r z e. Mająca zwolenników przede wszystkim wśród specjalistów od zarządzania „zasobami ludzkimi” teoria uniwersytetu-przedsiębiorstwa znajduje niemało entuzjastów w gronie polityków, którzy z upodobaniem podkreślają, że uczelnie winny przynosić narodowej gospodarce przede wszystkim patenty i wdrożenia, czyli określone korzyści materialne.

Odejście od europejskiej tradycji uniwersyteckiej daje o sobie znać także w inny sposób. W większości powstałych w Polsce po 1989 roku wyższych szkół niepublicznych nie prowadzi się badań naukowych lub też pozoruje się prowadzenie takich badań. Ustawa o Państwowych Wyższych Szkołach Zawodowych w ogóle nie wspomina o potrzebie prowadzenia przez ich pracowników badań naukowych. Tymczasem z długiej tradycji akademickiej w Europie wiadomo, że nie ma mowy o rzetelnej dydaktyce akademickiej bez prowadzenia badań naukowych. Prawdę tę przypomniał ojciec święty na spotkaniu ze społecznością uniwersytetu w Sydney w dniu 26 listopada 1986, gdy mówił:

³⁴ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 348.

³⁵ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 348.

Żaden uniwersytet nie może sobie rościć prawa do szacunku społecznego, jeśli w swej praktyce badawczej nie stosuje najwyższych standardów naukowych, bezustannie aktualizując metody i warsztat badawczy, i jeśli nie odnosi się z najwyższą powagą – co oznacza też całkowitą swobodę – do przedmiotu badań³⁶.

Słowa te nie pozostawiają wątpliwości: uniwersytet, chcąc być *ar cy d z i e ł e m k u l t u r y*, musi prowadzić badania naukowe. Jednak ma obowiązek także uprawiać dydaktykę. Co więcej – musi pamiętać, że jednym z jego najważniejszych zadań jest formowanie osobowości młodych ludzi. Jest to jednoznaczne przesłanie papieża skierowane do uczonych w całym świecie, w tym i do uczonych polskich, którym przyszło pracować w niełatwych warunkach, w czasie, gdy uczelnie przechodzą wielki proces transformacji.

Szczególną troską Jana Pawła II, było przywrócenie współczesnemu uniwersytetowi moralnego autorytetu. W czasie audiencji w Watykanie dla rektorów polskich uczelni akademickich w dniu 4 stycznia 1996 roku mówił:

Trzeba, aby środowiska akademickie odzyskały swój tradycyjny autorytet moralny, aby stawały się na nowo sumieniem narodu, dając przykład cnót obywatelskich i patriotycznych³⁷.

Ojciec Święty powrócił do tej sprawy w roku następnym, podczas wspomnianego już tutaj spotkania w kolegiacie św. Anny w Krakowie, kiedy to z mocą podkreślał:

Być pracownikiem naukowym zobowiązuje! Zobowiązuje przede wszystkim do szczególnej troski o rozwój własnego człowieczeństwa³⁸.

Na czym zatem zasadza się – w ujęciu Jana Pawła II – droga uczonego do człowieczeństwa? Papież odpowiadał: pracownik naukowy powinien posiadać dociekliwość badawczą, ale zarazem – świadomość transcendentnego wymiaru prawdy. Powinien zachować pokorę w chwili odkrywania prawdy, ale także – wrażliwość etyczną w swoim postępowaniu. Musi mieć odwagę stawiania coraz to nowych pytań, ale i mieć uczciwość w postępowaniu badawczym. Przy tym wszystkim zaś – musi znać narzędzia badawcze, posiadać metodę. W badaniach naukowych – nauczał ojciec święty – uczony ma prawo do wolności, ale nie wolno mu zapominać o ponoszonej przez niego odpowiedzialności za wyniki prowadzonych badań.

³⁶ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 349.

³⁷ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 349.

³⁸ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 349.

W Rzymie, w dniu 15 października 1979 roku, w czasie mszy św. dla papieskich uniwersytetów i kolegiów Jan Paweł II przekonywał słuchaczy, że

Pokora jest znakiem rozpoznawczym każdego naukowca, który ma uczciwy stosunek do prawdy poznawczej³⁹.

Rozwijał dalej tę myśl w przemówieniu skierowanym do pracowników i studentów uniwersytetu w Kinszasie w dniu 4 maja 1980 roku, kiedy mówił:

Jeśli wszelkie badania uniwersyteckie wymagają prawdziwej wolności, bez której nie mogą istnieć, to wymagają również od ludzi uniwersytetu przywiązania do pracy i takich zalet, jak obiektywność, metoda i dyscyplina, krótko mówiąc, wymagają kompetencji⁴⁰.

W kilka lat później, w Sydney, w dniu 26 listopada 1986, na spotkaniu ze społecznością tamtejszego uniwersytetu, papież przyznawał:

Uczony pomaga w przekazywaniu wiedzy zgromadzonej przez rodzaj ludzki za cenę wyęźzonych, dających satysfakcję, ale nieraz niosących rozczarowanie badań⁴¹.

Natomiast w Lublinie, na spotkaniu z pracownikami KUL-u, w dniu 9 czerwca 1987 roku dodawał: „służba poznaniu – czyli służba Prawdzie – staje się podstawą kształtowania człowieka”⁴². Już te przytoczone sądy ojca świętego, a podobnych można przywołać znacznie więcej, potwierdzają jedno: iż Jan Paweł II postrzegał uczonych jako ludzi dotykających Prawdy, służących Prawdzie. Ustawiał też przed nimi bardzo wysoką poprzeczkę oczekiwań.

Na spotkaniu z przedstawicielami nauki w Kinszasie, w dniu 4 maja 1980 roku mówił: „Kto mówi nauka, mówi prawda”. Sformułowanie powyższe opatrzył następującym komentarzem: „Nie ma (...) prawdziwego ducha uniwersyteckiego tam, gdzie nie ma natchnionej gorącą miłością prawdy radości poszukiwania i poznawania”⁴³. Sprawie nauki pojmowanej jako dochodzenie do prawdy Jan Paweł II poświęcił chyba najwięcej miejsca w swym apostolskim nauczaniu. Jest to też temat z całą pewnością zasługujący na osobne studium.

³⁹ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 350.

⁴⁰ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 350.

⁴¹ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 350.

⁴² Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 350.

⁴³ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 351.

Znamienne jest to, że ojciec święty nieodmiennie podkreślał wagę nauk podstawowych w życiu współczesnego społeczeństwa. Na spotkaniu z Papieską Akademią Nauk w dniu 10 listopada 1979 roku mówił:

Czysta nauka jest dobrem, które zasługuje na wielką miłość, ponieważ jest poznaniem, a więc doskonałością ludzkiej inteligencji. (...) Nauka podstawowa jest dobrem ogólnoludzkim, które każdy naród powinien rozwijać w pełnej swobodzie i bez żadnych uzależnień na płaszczyźnie międzynarodowej. (...) Podstawowe badania naukowe powinny być wolne od ingerencji władzy politycznej i gospodarczej⁴⁴.

Stwierdzenia o podobnym charakterze pojawiają się w wielu innych wystąpieniach Jana Pawła II skierowanych do uczonych. Na spotkaniu w paryskim Instytucie Katolickim w dniu 1 czerwca 1980 roku papież zwracał uwagę na niebezpieczeństwa związane z odchodzeniem przez uczonych od badań podstawowych na rzecz nauk stosowanych. Mówił:

Wspaniały postęp naukowy w epoce współczesnej ma również swe słabości, z których nie najmniejszą jest przywiązanie niemal wyłącznie do nauk przyrodniczych i do ich zastosowań w technice⁴⁵.

W Kolonii natomiast, w dniu 15 listopada 1980 roku, dodawał:

Nauka powinna być wolna w tym sensie, że nie będą jej w sposób istotny określały cele pośrednie, potrzeby gospodarcze czy interesy ekonomiczne. Nie znaczy to, że powinna być w sposób zasadniczy oddzielona od *praxis*. Żeby jednak mogła oddziaływać na praktykę, musi być najpierw określona przez prawdę, a więc otwarta ku prawdzie⁴⁶.

Odtąd ten wątek przewija się przez szereg następnych wystąpień Jana Pawła II. Tej sprawie poświęcił wiele miejsca w swych wystąpieniach na spotkaniach ze światem akademickim japońskiej Hiroszimy (w dniu 25 lutego 1981), portugalskiej Coimbrы (15 maja 1982), czy szwajcarskiego Fryburga (13 czerwca 1984). Tę kwestię w szczególny sposób podkreślił też w 1994 roku w liście skierowanym do arcybiskupa Alfonsa Nossola z okazji inauguracji działalności Uniwersytetu Opolskiego. Pisał tam:

⁴⁴ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 351.

⁴⁵ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 352.

⁴⁶ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 352.

Powołaniem każdego uniwersytetu jest szczególna służba ludzkiej kulturze, a to oznacza przede wszystkim służbę prawdzie: trud jej poznawania, przekazywania, a także jej obrony. Chodzi o pełną i niezafałszowaną prawdę o człowieku i o otaczającym go świecie. Służąc prawdzie, służy się człowiekowi, a broniąc prawdy, broni się człowieka w tym, co dla niego najbardziej istotne⁴⁷.

Po raz kolejny wątek ten podjął papież w 1995 roku, w telegramie przesłanym do Łodzi w związku z obchodami pięćdziesięciolecia Uniwersytetu Łódzkiego. Tutaj także z mocą podkreślał, że:

bez tej fundamentalnej wartości [jaką jest prawda – F.Z.] nie może istnieć wolność, godność człowieka, sprawiedliwość i solidarność; nie może być wzrastania ku dobru ani prawdziwego rozwoju osoby czy całego społeczeństwa⁴⁸.

Wszystko wskazuje na to, że ojcu świętemu zależało na przypomnieniu uczonym wagi spraw nauki jako takiej, nauki, która nie służy żadnym innym celom, jak tylko poznaniu prawdy. Żywiołowo rozwijające się ostatnio badania stosowane, podkreślał, nie mogą zastąpić badań podstawowych. Nie mogą stać się celem samym w sobie. Niedopuszczalne jest stosowanie w nauce wyłącznie kryteriów pożytku technologicznego. Nieprzypadkowo też na spotkaniu w Kolonii z niemieckimi uczonymi w dniu 15 listopada 1980 roku przestrzegał: „Funkcjonalistyczna nauka, która odsunęła wartości i odcięła się od prawdy, może oddać się na służbę (...) ideologii”. Dzieła techniki mogą bowiem z łatwością „przeistoczyć się w przerażające narzędzia zniszczenia i śmierci, niosąc ze sobą groźby manipulacji i zniewolenia człowieka” (Fryburg, 13 czerwca 1984)⁴⁹.

W dzisiejszym świecie zagrożenia, o których przez cały pontyfikat mówił Jan Paweł II, nie tylko nie zanikły, ale wręcz przybierają na sile. Truizmem byłoby stwierdzenie, że nie zawsze postęp cywilizacyjny służy człowiekowi i światu. Wydaje się też, że żądza sławy i pieniędzy dziś, niestety, nadal wygrywa z powołaniem uczonych jakim jest poszukiwanie prawdy. Należy jednak mieć nadzieję, że wcześniej czy później ludzkość wsłucha się w słowa Jana Pawła II, który z uporem powtarzał, iż

nauka jest jedynie wówczas prawdziwie wolna, gdy czynnikiem decydującym w niej jest prawda. Dlatego działalność naukowca nie powinna być uzależniona od doraźnych

⁴⁷ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 352.

⁴⁸ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 352.

⁴⁹ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 352.

celów, wymagań społecznych czy korzyści gospodarczych. Wolność badań naukowych jest także dobrem, którego wspólnota akademicka musi pilnie strzec⁵⁰.

Po tych przypomnieniach proponuję powrócić raz jeszcze do papieskiego spotkania ze światem nauki w kolegiacie św. Anny w dniu 8 czerwca 1997. Jan Paweł II mówił wówczas:

Człowiek ma żywą świadomość, iż prawda jest poza i „ponad” nim samym. Człowiek nie tworzy prawdy, ale ona sama się przed nim odsłania, gdy jej szuka wytrwale. Poznanie prawdy rodzi jedyną w swoim rodzaju duchową radość (*gaudium veritatis*). (...) W tym przeżyciu radości z poznania prawdy można widzieć także jakieś potwierdzenie transcendentnego powołania człowieka, wręcz jego otwarcie się na nieskończoność⁵¹.

Radość poznania wiedzie prostą drogą w stronę encykliki *Fides et ratio*. Przede wszystkim jednak – w stronę pytań o problem wolności w badaniach naukowych. W Kolonii w dniu 15 listopada 1980 roku Jan Paweł II mówił:

Nie boimy się tego, co więcej, uważamy za wykluczone, aby jakaś nauka oparta na rozumnych podstawach i postępująca w sposób metodycznie poprawny doszła do stwierdzeń, które byłyby w konflikcie z prawdą wiary⁵².

Natomiast na spotkaniu z profesorami Papieskiej Akademii Nauk w Rzymie 10 listopada 1979 roku, przywoławszy Galileusza, papież przypominał, że ten wielki uczony zawsze podkreślał, iż „dwie prawdy, tj. wiary i nauki, nie mogą nigdy pozostawać z sobą w sprzeczności”⁵³. Istotnie, poznanie prawdy staje się nadrzędnym celem nauki. Poszukiwanie jej winno być osnową działania każdego naukowca. „Poszukiwanie prawdy wiąże się [bowiem] z wielką godnością i wieloraką odpowiedzialnością” (Sydney, 26 XI 1986)⁵⁴. Jest to fundament trwającej od blisko tysiąca lat tradycji uniwersyteckiej w naszym śródziemnomorskim kręgu kulturowym. Jest to także niezwykle ważne przesłanie Jana Pawła II skierowane do uczonych z XXI wieku.

Przywołując tu powyższe stwierdzenia, pragnę choćby na chwilę powrócić do trwale zapisanych w kronikach Uniwersytetu Jagiellońskiego chwil z dnia 22 czerwca 1983 roku, kiedy to Jan Paweł II odbierał z rąk rektora Józefa Gierowskiego w auli *Collegium Maius* dyplom doktora *honoris causa*. W swoim przemówieniu, w którym dziękował za otrzymane wyróżnienie, ojciec święty przypomniał słowa, które

⁵⁰ Fryburg, 13.06.1984 r., cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 353.

⁵¹ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 353.

⁵² Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 353.

⁵³ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 353.

⁵⁴ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 353.

wypowiedział w paryskiej siedzibie UNESCO (Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury) w dniu 2 czerwca 1980. Jan Paweł II mówił tam:

Jestem synem narodu, który przetrzymał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, który wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć – a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród – nie w oparciu o jakiekolwiek inne środki fizycznej potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg... Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze narodu⁵⁵.

Przytoczone słowa posłużyły ojcu świętemu do podkreślenia roli Uniwersytetu Jagiellońskiego w dziejach kultury polskiej. Oświadczył też, iż w ciągu przeszło sześciu wieków swego istnienia „Uczelnia Jagiellońska trwa w samym sercu nauki i kultury polskiej”, że odegrała ona i nadal odgrywa wielką rolę „w tworzeniu i upowszechnianiu tej kultury, która tworzy suwerenność duchową narodu”. Przesłanka ta posłużyła Janowi Pawłowi II do złożenia Uniwersytetowi Jagiellońskiemu szczególnych życzeń na przyszłość. Mówił:

Życzę ci, Uniwersytecie Jagielloński, abyś w siódmym stuleciu twojego istnienia pozostawał zawsze wierny tej akademickiej dewizie [*Plus ratio, quam vis* – dop. F. Ziejka]. Niech twoja obecność w życiu Polski współczesnej służy zwycięstwu tego, co jest godne człowieka jako istoty rozumnej i wolnej. Niech chroni od przewagi samych tylko sił materialnych. Życzę, abyś mógł, Uniwersytecie Jagielloński – wielki protagonista wszystkich uczelni akademickich w Ojczyźnie – przyczyniać się zawsze do ugruntuwania całego życia polskiego na fundamentach mądrości, wiedzy i prawości⁵⁶.

W słowach tych Jan Paweł II zawarł nie tylko swoją wizję Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale – każdego uniwersytetu. Takiej wizji pozostawał wierny do końca życia. Tę wizję papież w sposób znamieny rozwinął w przemówieniu, wygłoszonym w dniu 11 września 2000 roku do grupy ok. 400 pracowników i studentów UJ, którzy w związku z obchodami jubileuszu 600-lecia odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego udali się do Watykanu na spotkanie z nim. Jan Paweł II w swoim przemówieniu wygłoszonym w auli Pawła VI znacząco rozszerzył ilość zadań stojących przed polskimi uczelniami. Odwołując się do wielowiekowej historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, wskazał wówczas na nowe wyzwania nie tylko dla naszej uczelni, ale szerzej – dla całego polskiego szkolnictwa wyższego. Mówił:

⁵⁵ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 355.

⁵⁶ Cyt. za F. Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat...*, dz. cyt., s. 128.

Wydaje się, że jest to chwila sposobna, ażeby na przełomie tysiącleci zastanowić się, jaka jest rola i jakie są zadania tej uczelni, która zawsze nadawała ton rozwojowi polskiej nauki i polskiej kultury.

Po czym dodał:

Mając na względzie przyszłość Polski i Europy, pragnę zwrócić uwagę na jedno bardzo konkretne zadanie, jakie staje dziś przed wyższymi uczelniami w Polsce, a w szczególności przed krakowskim Uniwersytetem Jagiellońskim. Chodzi o kształtowanie w narodzie zdrowego ducha patriotyzmu. Wszechnica krakowska zawsze była środowiskiem, w którym szerokie otwarcie na świat harmonizowało z głębokim poczuciem narodowej tożsamości. Tutaj zawsze żywa była świadomość, że Ojczyzna to jest dziedzictwo, które nie tylko obejmuje pewien zasób dóbr materialnych na określonym terytorium, ale nade wszystko jest jedynym w swoim rodzaju skarbcem wartości i treści duchowych, czyli tego wszystkiego, co składa się na kulturę narodu. Kolejne pokolenia mistrzów, profesorów i studentów Uniwersytetu strzegły tego skarbcza i współtworzyły go, nawet za cenę wielkich ofiar. W ten właśnie sposób uczyły się patriotyzmu, czyli umiłowania tego, co ojczyste, co jest owocem geniuszu przodków i co wyróżnia pośród innych ludów, a co równocześnie stanowi płaszczyznę spotkania z twórczej wymiany w wymiarze ogólnoludzkim.

Wydaje się – mówił ojciec święty – iż dziś, kiedy obserwujemy budzący nadzieję, ale nie wolny od zagrożeń proces jednoczenia się narodów Europy, Uniwersytet Jagielloński ze szczególną gorliwością winien podjąć tę tradycję. Jako wyjątkowe środowisko tworzenia narodowej kultury, niech będzie miejscem kształtowania ducha patriotyzmu – takiej miłości Ojczyzny, która staje na straży jej dobra, ale nie zamyka bram, lecz buduje mosty, ażeby dzieląc się z innymi to dobro pomnażać. Polska potrzebuje świątłych patriotów, zdolnych do ofiar dla miłości Ojczyzny i równocześnie przygotowanych do twórczej wymiany dóbr duchowych z narodami jednoczącej się Europy⁵⁷.

Oto istota wizji uniwersytetu stworzona przez Jana Pawła II. To prawdziwy testament papieża Polaka – przeznaczony dla ludzi polskich uniwersytetów, ale właściwie dla wszystkich świątłych Polaków. Oto jedno z wielkich marzeń, wielka nadzieja świętego Jana Pawła II. O tym jego wielkim marzeniu, o tej jego wielkiej nadziei nie wolno nam i naszym następcom zapomnieć. Niech ją też przez następne wieki przekazują mistrzowie swoim uczniom. Bo to marzenie i ta nadzieja św. Jana Pawła II na to zasługują.

⁵⁷ *Poloniae merenti. Księga Pamiątkowa Jubileuszu Sześćsetlecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego 1400-2000*, red. S. Szczur, Kraków 2033, s. 282.

DODATEK

Papieże, którzy przed wyborem na urząd biskupa Rzymu pracowali jako profesorowie uniwersyteccy⁵⁸

Grzegorz VIII (wł. Alberto da Morra, ok. 1110–17.12.1187), Włoch, zakonnik ze zgromadzenia norbertanów (premonstratensów), przed wyborem na papieża wykładał prawo kanoniczne na uniwersytecie w Bolonii. Papieżem był tylko dwa miesiące: od 21 października do 17 grudnia 1187 roku.

Innocenty V (wł. Pierre de Tarentaise, ok. 1224–22.6.1276), Francuz, dominikanin. Przed wyborem na Stolicę Piotrową wykładał teologię na Uniwersytecie Paryskim. Papieżem był od 21 stycznia do 22 czerwca 1276.

Jan XXI (wł. Pedro Julião, ok. 1210–20. 5.1277), Portugalczyk. Przed wyborem na papieża wykładał medycynę i filozofię na Uniwersytecie w Sienie. Jego pontyfikat przypadał na okres od 8 września 1276 do 20 maja 1277.

Urban V (wł. Guillaume Grimoard, 1310–19.12.1370). Francuz, Prowansalczyk, benedyktyn. Przed wyborem na papieża był profesorem prawa na uniwersytetach: w Montpellier i w Paryżu oraz prawdopodobnie w Tuluzie. Papieżem był od 28 września 1362 r do 19 grudnia 1370. W dniu 10 marca 1870 papież Pius IX wydał dekret, na mocy którego został zaliczony do błogosławionych.

Innocenty VII (wł. Zosimo Gentile de'Migliorati, 1339–5.12.1387), Włoch. Wykładał prawo na Uniwersytetach w Padwie oraz Perugii. Papieżem był w okresie od 17 października 1404 do 8 listopada 1406.

Kalikszt III (wł. Alfonso de Borja, 31.12.1378–8.8.1458), Hiszpan. wykładał na uniwersytecie w hiszpańskiej Leridzie. Papieżem był w okresie od 8 kwietnia 1455 do 6 sierpnia 1458.

Hadrian VI (wł. Adrian Florenszoon Dedel, 2.3.1459–14.9.1523), Holender – ostatni papież niebędący Włochem przed Karolem Wojtyłą) przed wyborem na papieża. Był profesorem Uniwersytecie w Leuven (Lowanium); wykładał filozofię i teologię. Jego pontyfikat przypadł na okres od 9 stycznia 1522 (wł. od 29 VIII 1521 do 14 września 1523).

⁵⁸ Przy sporządzeniu tych list korzystałem z następujących opracowań: J. N. D. Kelly, *Encyklopedia papieży*. Przekład i uzupełnienia T. Szafrński, Warszawa 2006; C. Rendina, *I papi. Storia e segreti. Dalle biografie dei 264 romani pontefici rivivono rettoscena e misteri della cattedra di Pietro tra antipapi, giubilee, conclavi e concili ecumenici*, Roma 2003; R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, tłum. B. Białecki, Kraków 1996; R. P. McBrien, *Leksykon papieży. Pontyfikaty od Piotra Apostoła do Jana Pawła II*, przekład B. Mierzejewska i A. Miziołek, Warszawa 2003).

Klemens IX (wł. Giulio Rospigliosi, 28.1.1600–9.12.1669), Włoch. Przed wyborem na papieża wykładał filozofię na Uniwersytecie w Pizie. Jego pontyfikat przypadł na okres od 20 czerwca 1667 do 9 grudnia 1669.

Papieże, którzy przed wyborem na urząd biskupa Rzymu pracowali jako profesorowie w seminariach duchownych

Innocenty III (wł. Lotario de Conti di Segni ,ok. 1161–16.7.1218). Jego pontyfikat przypadł na okres od 8 stycznia 1198 do 16 lipca 1216).

Sykstus IV (wł. Francesco della Rovere OFM, 21.7.1414–12.8.1484) – franciszkanin), fundator Kaplicy Sykstyńskiej oraz Muzeum Kapitońskiego. Jego pontyfikat przypadł na czas między 9 sierpnia 1471 a 12 sierpnia 1484);

Klemens XIV (właściwie Lorenzo Ganganelli, 31.10.1705–22.9.1774) – franciszkanin konwentualny. Jego pontyfikat przypadł na okres: od 19 maja 1769 do 22 września 1774);

Pius VII (wł. Gregorio Luigi Barnaba Chiaramonti OSB, 14.8.1742–20.8.1823) – benedyktyn). Jego pontyfikat przypadł na okres od 14 marca 1800 do 20 sierpnia 1823);

Pius XI (wł. Ambrogio Damiano Achille Ratti, 31.5.1857–10.2.1939). Jego pontyfikat przypadł na okres od 6 lutego 1922 do 10 lutego 1939.

Jan XXIII (wł. Angelo Giuseppe Roncalli, 25.11.1881–3.6.1963). Jego pontyfikat przypadł na czas: od 28 października 1958 do 3 czerwca 1963. W dniu 27 kwietnia 2014 r. papież Franciszek wyniósł go – wraz z Janem Pawłem II – na ołtarze, jako świętych Kościoła Katolickiego.

Abstract**The John Paul II's vision of the university (summary)**

Karol Wojtyła has been in close contact with the university world since his youth. He was a student of the Jagiellonian University (admittedly he had to suspend Polish studies due to the outbreak of World War II but he continued his education for subsequent years in Secret Teaching Organization's schools, firstly at the Faculty of Philosophy and then at the Faculty of Theology of the Jagiellonian University). After graduation in theology in Cracow, he was sent to Rome, where he continued studying for two more years at the well-known Angelicum. He has gone through every stage of academic career (doctorate at the Angelicum and the JU, habilitation at the JU, professorship at the Catholic University of Lublin). He published many scientific dissertations. Gathered experience allowed him to create his own vision of the modern University. In his understanding this vision boiled down to the term "a masterpiece of culture". No other public institution has received such high ratings from him.

Keywords: University, science, scientific research, pope, Jagiellonian University.